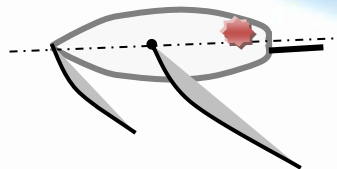




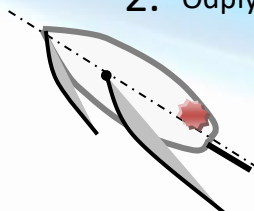
Toruńskie Towarzystwo
Tradycji Morskich
1995

Manewr Człowiek za burta z bajdewindu

3. Zaczynamy odpadać

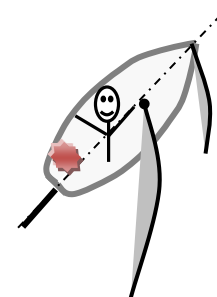


2. Odpywamy od człowieka na ok. 3-5 długości jachtu

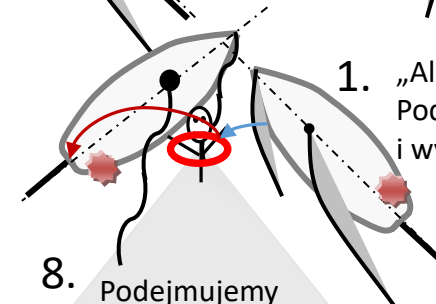


9.

Wybieramy żagle odpywamy

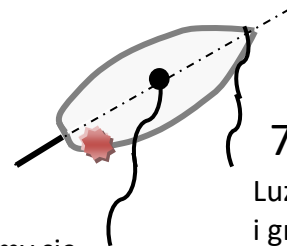


1. „Alarm! Człowiek za burta”
Podajemy środki ratunkowe
i wyznaczamy obserwatora

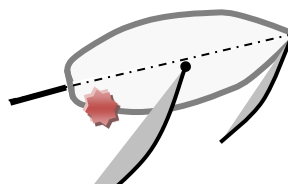


8. Podejmujemy
człowieka na pokład
i udzielamy pierwszej pomocy

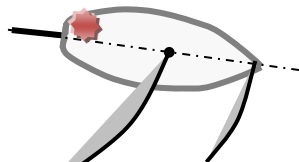
7.
Luzujemy foka
i grota



6.
Kierujemy się
na człowieka

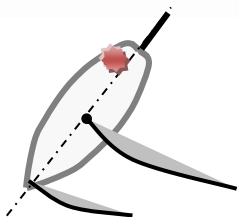
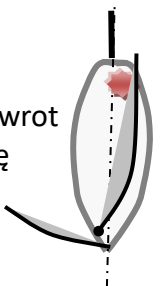


5. Ostrzymy w kierunku
człowieka



4.

Robimy zwrot
przez rufę



Kąt martwy



Toruńskie Towarzystwo
Tradycji Morskich
1995

Manewr Człowiek za burtą z baidewindu

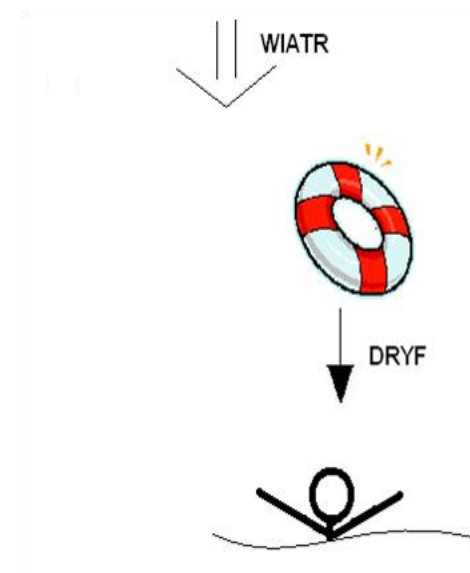
1. Wypada człowiek – sternik ogłasza:

„Alarm! Człowiek za burtą”

Zwraca się bezpośrednio do załoganta Zenka

„**Zenek - Środki ratunkowe podać**” (koło rzucamy natychmiast „nad człowieka”, aby mogło na niego zdryfować. Jeśli akcja przebiega zbyt wolno i już widać, że nie dorzucimy koła w okolice „nad człowieka” – koła nie wyrzucamy, ponieważ ostatecznie będziemy mieli w wodzie i człowieka, i koło, do którego człowiek nie ma szans doплыć.

Podanie środków ratunkowych





Toruńskie Towarzystwo
Tradycji Morskich
1995

Manewr Człowiek za burta z bajdewindu

Wyznaczamy „Obserwatora” – najlepiej osobę, która zobaczyła wypadającego człowieka i podała mu środki ratunkowe, np. Zenek. Obserwator zajmuje się tylko i wyłącznie obserwacją i meldowaniem sternikowi o położeniu człowieka (kierunek i odległość).

Odległość można podawać w metrach lub w długościach jachtu. Osobiście preferuję długości jachtu, gdyż jest to znacznie łatwiejsze i obarczone mniejszym błędem pomiaru (widzimy nasz jacht i tylko „odkładamy” jego długości na wodzie).

Kierunek pokazujemy ręką non stop i w razie potrzeby werbalnie. Komunikat powinien być prosty i zrozumiały dla sternika.

Istotne komunikaty:

- człowiek na godz. 12.00 to **CZŁOWIEK NA KURSIE**

- człowiek na godz. 06.00 to **CZŁOWIEK ZA RUFA**

-człowiek na godz. 03.00/09.00 to **CZŁOWIEK NA PAWYM/LEWYM TRAWERSIE**

Z ilością meldunków nie przesadzajmy, aby nie wprowadzać zbyt dużego zamieszania, zwłaszcza przy robieniu zwrotu przez rufę. Praktycznie podczas wykonywania zwrotu może być podany jeden meldunek: „człowiek na prawym/lewym trawersie długości jachtu” – to w zupełności wystarczy.

Po wykonaniu zwrotu przez rufę, natychmiast kierujemy się na człowieka:

- jeśli widzimy, że jesteśmy za wysoko, mamy czas, żeby odpaść i poprawić kurs (płynąć w kierunku człowieka bajdewindem). Musimy to zrobić szybko, aby później nie manewrować w pobliżu człowieka.

- jeśli płyniemy bajdewindem, kierujemy na człowieka burtę, z której będziemy go podejmować (nie namierzamy się dziobem)

W momencie, gdy płyniemy już dobrym kursem w kierunku człowieka, sternik może siedzieć na burcie, z której będzie podejmowany człowiek (zasadniczo po zwrocie przez sztag). Ułatwia to namierzanie człowieka w wodzie i utrzymanie bajdewindu do czasu jego podjęcia.

Jako „namiernik (celownik)” można wykorzystywać szyny wózka szotów foka lub słupki relingów (w zależności od konstrukcji jachtu).



Toruńskie Towarzystwo
Tradycji Morskich
1995

Manewr Człowiek za burta z bajdewindu

Zbliżając się do człowieka, sternik wyznacza osobę do podjęcia człowieka.

Ważne! Osoba wyznaczona do podjęcia człowieka powinna charakteryzować się odpowiednimi warunkami fizycznymi i psychicznymi do realizacji tego zadania, np. silna z długimi rękami, itp.

Warto, jeśli mamy na tyle wolnych załogantów, wyznaczyć osobę, która będzie asekurować „ratownika” (np. trzymać go za pasek lub nogi)



Toruńskie Towarzystwo
Tradycji Morskich
1995

Manewr Człowiek za burta z bajdewindu

Sternik kontroluje prędkość jachtu poprzez pracę żaglami.

Aby zwolnić, luzuje foka i grota.

Dobłą praktyką jest wcześniejsze wyluzowanie foka, ponieważ:

- wyluzowany fok pokazuje nam kierunek wiatru (widzimy, czy płyniemy bajdewindem);
- mamy wolnego załoganta, którego możemy wykorzystać do podjęcia człowieka lub asekuracji ratownika;
- grotem możemy sami precyzyjniej regulować prędkość i nie musimy też pamiętać o foku (o czym często się zapomina w ferworze walki).

Do człowieka podchodzimy bajdewindem z prędkością manewrową, tj. ok. 1 węzła (bardzo wolny spacer), nie mniej. Nie można dopuścić do zatrzymania jachtu (grozi to utratą kontroli nad nim), zbyt mała prędkość powoduje również zwiększenie dryfu i uniemożliwia skuteczne namierzanie człowieka w wodzie. Częstym błędem jest również podejmowanie człowieka w kącie martwym.

Burta, z której podejmujemy człowieka, zależy od konstrukcji jachtu:

- burta nawietrzna – jachty małe z otwartym pokładem, typu Omega;
- burta zawietrzna – jachty kabinowe klasy Micropolo, Orion;
- rufa – nowoczesne jachty kabinowe z wysoką burtą – człowieka łapiemy przy burcie (jeżeli jest to możliwe) i trzymając go, przechodzimy na rufę, gdzie jest on wyciągany.

Ważne! Człowieka łapiemy z burty, na której **nie ma silnika**, nawietrzność i zawietrzność nie ma tu większego znaczenia, choć z burty zawietrznej jest wygodniej to zrobić 😊. W sytuacjach szczególnych można użyć bosaka.



Toruńskie Towarzystwo
Tradycji Morskich
1995

Manewr Człowiek za burta z bajdewindu

Mając człowieka przy burcie/rufie podajemy komendy:

- Załogant „człowiek przy burcie”
- Sternik „człowieka na pokład podejmij”, a załogant odpowiada: „Jest,”
- Sternik „człowiekowi pierwszej pomocy udziel”, a załogant odpowiada: „Jest,”
- Sternik „lewy/prawy szot wybieraj” (sternik sam również wybiera szoty grota), a załogant odpowiada: „Jest,”

Sternik, siedząc po właściwej stronie, wybiera grota i odpływa.